

Kotowski, Jarosław

Katecheza i katechizacja wobec problemu pracy i bezrobocia

Studia Teologiczne 26, 345-356

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. JAROSŁAW KOTOWSKI

KATECHEZA I KATECHIZACJA WOBEC PROBLEMU PRACY I BEZROBOCIA

Treść: Wstęp; 1. Problem i wyzwanie; 2. Katolicka nauka społeczna i katecheza; 3. Wskazania Jana Pawła II; 4. Wychowanie do poszanowania pracy i człowieka podejmującego pracę; 5. Przywracanie nadziei; 6. Aby nie zepchnięto na margines; Zakończenie.

Wstęp

Przemiany zachodzące we współczesnym świecie, rozwój nowych technologii i przekształcenia w samych strukturach systemu gospodarczego powodują zmiany w zatrudnieniu, wymagają podnoszenia kwalifikacji lub ich zmiany. Z jednej strony jest to zjawisko pozytywne motywujące wielu ludzi do ciągłego rozwoju, by ich kompetencje nie ulegały starzeniu się. Często jednak w kroczeniu z duchem przemian nadąża tylko nieliczna grupa przeważnie już i tak ludzi dobrze wykształconych, zdolnych do szybkiego przekwalifikowania się. Przemiany zachodzące we współczesnym świecie powodują również o wiele bardziej bolesne konsekwencje. Jedną z nich jest zjawisko i problem bezrobocia.

1. Problem i wyzwanie

Od kilkunastu lat słowo bezrobocie jest odmieniane na wszelkie możliwe sposoby i wymieniane w najróżniejszych kontekstach. Za rozpowszechnionym używaniem tego słowa kryje się dramatyczna rzeczywistość pojedynczych osób, rodzin, grup społecznych, środowisk, regionów, itp. Problem bezrobocia nie ogranicza się do problemu cyfr, procentów, danych statystycznych. Bezrobocie dotyka ludzi i rodziny, paraliżuje życie społeczne, odbiera nadzieję. Problem bezrobocia nie zamyka się do prostego faktu utraty pracy, lecz staje się stanem generującym wiele innych zjawisk. Brak pracy pozbawiający stałego dochodu powoduje obniżenie standardu życia,

pozbawia możliwości zaspokojenia podstawowych potrzeb człowieka. Ojcowie i matki dotknięte bezrobociem nie są w stanie zapewnić wcale nie wygórowanych aspiracji swoich dzieci, młodzi nie mogący znaleźć zatrudnienia popadają w apatię widząc często bezsens swoich wysiłków włożonych w edukację, rosnące w takiej atmosferze dzieci przesiąkają zniechęceniem, wątpiąc czy uda się im wyrwać z sytuacji, w której żyją ich rodzice i znajomi. Problem bezrobocia dotyka swoimi konsekwencjami całą dziedzinę życia psychicznego powodując sytuacje konfliktowe w rodzinach, prowadzi do różnego rodzaju patologii w życiu społecznym: alkoholizm, narkotyki, kradzieże, wzrost przestępczości, konflikty rodzinne. Poważnym problemem staje się obniżenie poczucia własnej wartości przeżywany poprzez odczucie braku zainteresowania się innymi zarówno swoją osobą, jak i posiadanymi kompetencjami. Sytuacje takie prowadzą często do izolowania się od środowiska i zamykania się w sobie. Łączy się z tym problem lęku przed przyszłością, poczucie bezradności i nieuzasadnionego wstydu. Tłumione w sobie negatywne odczucia prowadzą do frustracji, gniewu i wrogości oraz zazdrości, że innym wiedzie się lepiej. Nieobce staje się też poczucie krzywdy, że poprzez brak pracy człowiek został oszukany, często może nie pierwszy już raz. Jak w takiej sytuacji ufać strukturom, państwu i samemu sobie?¹

2. Katolicka nauka społeczna i katecheza

Tak jak samo bezrobocie staje się problemem wielopłaszczyznowym, tak też odpowiedzi na pytanie jak się z nim zmagać szukać trzeba na wielu płaszczyznach. Sam bowiem fakt ponownego zatrudnienia nie zniweluje napięć i szkód jakie spowodowało w dziedzinie życia indywidualnego i społecznego. Problem taki stawać musi również przed katechezą. *Dyrektorium Ogólne o Katechizacji* stwierdza, że Kościół „za pośrednictwem katechezy, w której nauczanie społeczne Kościoła zajmowałoby swoje miejsce, pragnie wzbudzić w sercach chrześcijan «zaangażowanie dla sprawiedliwości» i «opcje preferencyjną na rzecz ubogich» w świecie, w którym jego obecność byłaby rzeczywiście światłem, które oświeca i sołą, która przekształca”.² Katechizmy przedsoborowe zawierały opracowania, według

¹ Por. D. ZIMOŃ, *Etyczny wymiar bezrobocia*, w: B. GOŁĘBIEWSKI (red.), *Moralność Polaków. Etos i etnos. Dylematy współczesne*, Łomża 2001, 108.

² KONGREGACJA DS. DUCHOWIEŃSTWA, *Dyrektorium Ogólne o Katechizacji (DOK)*, p. 17.

których doktryna społeczna Kościoła nie zajmowała znaczącego miejsca. Nowe katechizmy dają przestrzeń na prezentację problemów katolickiej nauki społecznej. Kultura, praca, ekonomia, polityka, szkoła czy środki komunikacji są przedstawiane jako „miejsca”, gdzie czymś koniecznym staje się promocja osoby ludzkiej i jej godności. Zarówno katecheza, jak i katolicka nauka społeczna zawierają się w podstawowym zobowiązaniu i posłannictwie Kościoła, tj. w ewangelizacji. Katecheza znajduje się w samym sercu ewangelizacji, gdyż jest pogłębieniem przesłania ewangelicznego w celu dojrzwania wiary i życia chrześcijańskiego.

Doktryna społeczna Kościoła staje się elementem ewangelizacji, gdyż dotyczy wzajemnych odniesień pomiędzy ewangelią a codziennym życiem, służąc celowi, który moglibyśmy nazwać „ewangelizacją społeczną”. Nauka społeczna Kościoła wspomaga katechezę, by w doskonalszy sposób znajdować korelację pomiędzy wiarą i życiem. W ten sposób wpisuje się w cały kontekst katechezy, w dynamizm życia Kościoła, który „cywilizuje ewangelizując i ewangelizuje cywilizując”. Katecheza i katolicka nauka Kościoła znajdują i będą znajdować wspólny punkt swoich działań i odniesień w konkretnym człowieku, który jest drogą Kościoła, a któremu obydwie są wezwane, aby służyć.³

Z tego też powodu pytać możemy, jakie zadania i obszary działania odkrywają się przed katechezą w związku z problemem bezrobocia dotykającym i oddziałującym w niezwykle silny sposób na konkretnych ludzi i wspólnoty w naszym kraju? Odpowiedź często nie będzie dotyczyć konkretnych rozwiązań, ale będzie wyznaczeniem pewnych kierunków formacji ludzkiej i chrześcijańskiej mającej się dokonywać w ramach katechezy.

3. Wskazania Jana Pawła II

Wielokrotnie nauczanie o pracy było tematem przesłań kierowanych do współczesnego świata i Kościoła przez Ojca Świętego Jana Pawła II. Najpełniejszy wyraz nauczanie to znalazło w encyklice o pracy ludzkiej *Laborem exercens* z 14 września 1981 roku. Praca jest zadaniem zleconym człowiekowi przez Stwórcę. Rozwój człowieka w rozumieniu Pisma Świętego, a co za tym idzie nauczania Kościoła, nie jest jedynie promowaniem umiejętności przystosowania się do korzystania z najnowszych zdobyczy tech-

³ Por. M. Toso, *Catechesi e dottrina sociale della Chiesa*, w: «Orientamenti Pedagogici» 37(1990)5, ss. 959-991.

niki. Rozwój, to przede wszystkim „współczesny wyraz zasadniczego wymiaru powołania człowieka”. W tym sensie praca wpisuje się w powołanie człowieka do ciągłego rozwoju jego samego i ludzkiej społeczności”.⁴ Praca ludzka staje się niezwykle ważnym czynnikiem wpływającym na inne sfery życia człowieka. Niezwykle ważne stają się rozważania Ojca Świętego dotyczące związków pracy i życia rodzinnego: „Te dwa kręgi – jeden związany z pracą, drugi wynikający z rodzinnego charakteru życia ludzkiego – muszą łączyć się z sobą i prawidłowo wzajemnie przenikać. Praca jest poniekąd warunkiem zakładania rodziny, rodzina bowiem domaga się środków utrzymania, które w drodze zwyczajnej nabywa człowiek przez pracę. Praca i pracowitość warunkują także cały proces wychowania w rodzinie właśnie z tej racji, że każdy „staje się człowiekiem” między innymi przez pracę, a owo stawanie się człowiekiem oznacza właśnie istotny cel całego procesu wychowania”.⁵ Ten związek pomiędzy pracą a rodziną i wychowaniem jest tak mocny, że Ojciec Święty stwierdza: „Rodzina bowiem jest równocześnie wspólnotą, która może istnieć dzięki pracy i jest zarazem pierwszą szkołą pracy dla każdego człowieka”.⁶

W encyklice *Sollicitudo rei socialis* Jan Paweł II wskazuje, że bezrobocie staje się kryterium warunkującym prawdziwość ludzkiego rozwoju i postępu. Bez wątplenia miarą ludzkiego postępu staje się zawsze przykazanie miłości. Brak wrażliwości na problem bezrobocia staje się postawą braku miłości wobec tych, którzy są najsłabsi, którzy często nie są w stanie zaradzić swojej sytuacji, gubią się w gąszczu przepisów i biurokracji. Bezrobocie staje się znakiem niedorozwoju występującym we współczesnym świecie. Niedorozwój ten nie wyraża się jedynie w formach ubóstwa ekonomicznego, ale obejmuje również obszary kultury i polityki, tak iż można mówić o niedorozwoju ludzkim. Retoryczne i pełne dramatyzmu staje się pytanie postawione przez Ojca Świętego Jana Pawła II: „Czy rozwój, który nie bierze pod uwagę pełnego potwierdzenia tych praw [praw ludzkich, wśród których jest prawo do pracy], jest naprawdę rozwojem na miarę człowieka”.⁷ Bezrobocie według Jana Pawła II jest nie tylko problemem krajów znajdujących się na drodze rozwoju przemysłowego. Dotyka ono również krajów

⁴ JAN PAWEŁ II, Encyklika *Sollicitudo rei socialis*, p. 30. Porównaj także JAN PAWEŁ II, Encyklika *Laborem exercens*, p. 4; PAWEŁ VI, Encyklika *Populorum progressio*, p. 15.

⁵ JAN PAWEŁ II, *Laborem exercens*, 10.

⁶ Tamże, 10.

⁷ JAN PAWEŁ II, *Sollicitudo rei socialis*, p. 15.

uprzemysłowionych stając się zjawiskiem generującym szereg innych problemów: „od degradacji aż po utratę szacunku jaki każdy człowiek winien żywić do samego siebie”.⁸ W tym kontekście, po 25 latach pozostaje stwierdzenie encykliki *Laborem exercens* „Należy podkreślić, że elementem konstytutywnym, a zarazem najważniejszym sprawdzianem owego postępu, w duchu sprawiedliwości i pokoju, który Kościół głosi i o który nie przestaje się modlić [...] jest właśnie stałe dowartościowywanie pracy ludzkiej, zarówno pod kątem jej przedmiotowej celowości, jak też pod kątem godności podmiotu każdej pracy, którym jest człowiek”.⁹ Katecheza mająca prowadzić do wiary czynnej i dojrzałej nie może pozostać niewrażliwa na tak ważny problem życia społecznego. Katecheza, która jest formą posługi Słowa ma na celu, aby „doprowadzić kogoś nie tylko do spotkania z Jezusem, ale do zjednoczenia i głębokiej z Nim zażyłości”.¹⁰ Problem bezrobocia stanowi nie tylko sprawdzian prawdziwości rozwoju i postępu społecznego, ale staje się weryfikacją dojrzewania w wierze, prawdziwości owocności katechezy. Bezrobocie jest więc konkretną sytuacją, wobec której katecheza nie może pozostać milcząca bez zajmowania stanowiska. Wprost przeciwnie, trzeba pamiętać, że problemy egzystencjalne współczesnego człowieka i chrześcijanina nie są w katechezie czymś nowym. Doświadczenia uczestników katechezy nie mogą stać się jedynie punktem wyjścia, ale powinno się do nich powracać, pogłębiać je i interpretować w świetle wiary. Katecheza chcąc zachować zasadę podwójnej wierności, Bogu i człowiekowi, stale powinna przypominać sobie, że orędzie chrześcijańskie i doświadczenie ludzkie nie są sobie przeciwstawne, ale że to orędzie konkretyzuje się w ludzkim życiu.¹¹ Dyrektorium Ogólne o Katechizacji nadmienia, że liczne problemy rodzą się w odniesieniu do treści katechezy. Z pewnym ubolewaniem zostaje stwierdzone, że w niektórych katechizmach małą wagę przykładają do nauki społecznej Kościoła.¹² Czymś niezwykle istotnym staje się przypomnienie, że problemy życia społecznego winny być oświetlane światłem wiary, rozważane i rozwiązywane przez chrześcijan ciągle dojrzewających w wierze.

⁸ Tamże, p.15.

⁹ JAN PAWEŁ II, *Laborem exercens*, p. 18.

¹⁰ DOK, p. 80.

¹¹ POR. KONFERENCJA EPISKOPATU POLSKI, *Dyrektorium Katechetyczne Kościoła w Polsce*, pp. 65-66.

¹² DOK, p. 30.

4. Wychowanie do poszanowania pracy i człowieka podejmującego pracę

Jednym z podstawowych odniesień, w jakich konieczne jest rozpatrywanie problemu bezrobocia staje się jego relacja do samej pracy pojmowanej jako niekwestionowana wartość. Zostało już nadmienione, że bezrobocie wywołuje zniechęcenie i apatię. Człowiek pozbawiony pracy często nie jest w stanie wyrwać się z sytuacji, w której się znalazł nie tylko ze względu, że trudno jest znaleźć nowe zatrudnienie, ale również dlatego, że postrzega swoje zmagania jako realizację pewnego „czarnego scenariusza” wydarzeń. Nadzieja i motywacja, jaką w normalnych warunkach daje praca pierzchają zostawiając człowieka zagubionego i zniechęconego. Nie są przecież wymyślonymi przykłady, że osoby poszukujące pracy mając nawet szansę jej uzyskania wolą pozostać przy minimalnym zasiłku zapewnianym przez państwo. Zdaniem abpa. Damiana Zimonia świadczy to „o głębokim kryzysie rozumienia sensu pracy jako takiej”. Jednym z przykładów podkopywania i zaprzepaszczenia etosu pracy są przypadki pobierania zasiłku dla bezrobotnych i podejmowania, w tym samym czasie „pracy na czarno”.¹³ Socjologia podejmując badania nad problemem pracy i bezrobocia stwierdza, że praca może być traktowana jak wartość instrumentalna, jako środek do osiągnięcia określonych celów, czyli decydującym staje się czynnik zarobkowo-materialny lub też jako wartość autoteliczna, wskazująca na walory danego przedmiotu, może być więc celem i wartością samą w sobie. Według niektórych ocen w naszym społeczeństwie można zauważyć charakterystyczny dualizm. W sferze deklaracji praca przedstawia się zdecydowanie jako wartość autoteliczna. Praktyka życia pokazuje jednak, że pracą rozumie się przede wszystkim jako wartość instrumentalną. Zdaniem socjologów ów dualizm jest i będzie przyczyną pojawiających się nadużyć, które zostały wcześniej nadmienione, jak choćby „pracy na czarno”.¹⁴ Stanowisko jakie powinna zająć katecheza krystalizuje się wokół ukazywania godności pracy ludzkiej rozumianej jako wypełnienie powołania człowieka do udziału w stwórczym dziele samego Boga. Taka koncepcja pracy ludzkiej ukazuje, że jest ona dla człowieka czymś wyjątkowym: „jest ona dla człowieka dobrodziejstwem, jest fundamentalnym prawem osoby ludz-

¹³ D. ZIMOŃ, *Etyczny wymiar bezrobocia*, 108.

¹⁴ Por. J. MARIAŃSKI, *Etos pracy bezrobotnych (raport z badań empirycznych)*, Lublin 1994, ss. 210-211.

kiej oraz jednym z jej podstawowych obowiązków. (...) Jest ono (prawo do pracy) bowiem konstytutywnym prawem ludzkiej osoby. Prawo do pracy jest po prostu konsekwencją natury człowieka.¹⁵ Ważnym wskazaniem, na które trzeba zwrócić uwagę jest nauczanie Sługi Bożego Jana Pawła II. Jego nauczanie społeczne przyczynia się do odkrycia godności i wartości pracy ludzkiej. Ojciec Święty z całą siłą podkreśla, że człowiek nie może zostać zredukowany do roli przedmiotu, narzędzia produkcji, ani że nie można postrzegać jego działania poprzez cenę produktu przez niego wytworzonego. Praca ludzka ma zawsze wymiar podmiotowy. Zadaniem katechezy staje się ukazywanie wartości i godności pracy ludzkiej oraz szacunku dla człowieka pracującego. Istotnym zadaniem katechezy powinna się stawać właściwa formacja moralna uczestników katechezy. Objawia się tutaj funkcja wychowująca katechezy, która stara się o przywrócenie prawdziwego znaczenia rozumieniu prawdzie, sprawiedliwości, pracy, prymatowi etyki, powołania i wielkości człowieka zaangażowanego w przemianę oblicza tego świata, traktującego swoją działalność jako wypełnienie powołania i udział w dziele samego Boga.

5. Przywracanie nadziei

Charakterystyczną cechą doświadczania sytuacji bezrobocia staje się poczucie bezsensu podejmowanych działań, a w ostatecznym rozrachunku bezsensu życia. Dzieje się tak, że doświadczane bezrobocie niweluje przeżywane dotychczas „pozytywne doświadczenia życiowe i redukuje jakość życia, burzy równowagę duchową i sprzyja zwątpieniu w sens życia”.¹⁶ Owo skażenie sceptycyzmem wobec wszystkich podejmowanych przez siebie zabiegów przekłada się na relacje międzyludzkie, brak zaufania i niewiarę, że ktoś inny może pomóc wydobyć się z takiej sytuacji. Zwątpienie w sens życia staje się fundamentem wszystkich innych doświadczanych porażek. Z tego też powodu wielu bezrobotnych patrzy z niepokojem i lękiem w nadchodzącą przyszłość. Jest oczywistym, że ten stan udziela się ich najbliższym, rodzinom i środowiskom, w których żyją. W ten sposób powstają znaczące obszary doświadczające poczucia bezsensu życia. Czymś niezwykle bolesnym jest fakt, że takiego stanu doświadczają wielu ludzi mło-

¹⁵ KONFERENCJA EPISKOPATU POLSKI, *W trosce o nową kulturę życia i pracy*. List społeczny Konferencji Episkopatu Polski 30.10.2001.

¹⁶ J. MARIAŃSKI, *Etos pracy bezrobotnych*, 179.

dych, absolwentów szkół, którzy zamiast pierwszej pracy zmuszeni są do zarejestrowania się jako bezrobotni.

Sytuacją egzystencjalną, od której powinna wychodzić katecheza starając się rozświetlić słowem wiary doświadczenie ludzkie, staje się więc problem bezsensu życia. Dyrektorium Katechetyczne Kościoła Katolickiego w Polsce jasno ujmuje ten problem stwierdzając: „jednym z podstawowych zadań katechezy (...) jest ukazanie sensu życia człowieka w świetle wiary”.¹⁷ Poszukiwanie sensu życia jest szczególną cechą ludzi młodych. Jan Paweł II wskazuje, że jest czasem szczególnej wrażliwości i dopytywania o sens wysiłków i zmaganiań ludzkich a w konsekwencji o sens całego życia. Rodzące się frustracje, pytania i niepokoje nie powinny prowadzić do zamykania się w sobie i zgorzknienia. W takich sytuacjach, stwierdza Ojciec Święty, katecheza ma istotne znaczenie, jeśli prowadzić będzie do „krytycznego zastanawiania się nad własnym życiem i do dialogu, jeśli nie będzie unikać jego wielkich problemów”.¹⁸ Katecheza ma pomóc zrozumieć człowiekowi tajemnicę jego samego w tajemnicy wcielenia Słowa Bożego. Będąc jednak wierna do końca Bogu i człowiekowi powinna nie tylko ukazywać „kim jest Bóg i jaki jest Jego zamysł zbawczy, ale, jak uczynił sam Jezus, objawia w pełni człowieka człowiekowi i pozwala mu poznać jego najwyższe powołanie”.¹⁹

6. Aby nie zepchnięto na margines

Innym problemem związanym z bezrobociem staje się marginalizacja bezrobotnych. Zjawisko marginalizacji nie jest problemem jedynie naszych czasów. Śledząc historię możemy odkryć, iż zdarzało się, że pewne grupy, środowiska czy kategorie ludzi znajdowały się na marginesie życia społecznego. Jednym z czynników powodujących marginalizację, tak w przeszłości, jak i w obecnej sytuacji staje się bezrobocie. Marginalizacja pogłębia się poprzez bezrobocie długoterminowe. Pozostawanie bez pracy przez długi czas przynosi owoce w postaci coraz większych trudności z odnalezieniem właściwej pozycji społecznej. Sami pracodawcy wolą zatrudniać tych, którzy albo już mają jakąś pracę, albo bezrobotnymi są od niedawna, nie zaś tych, którzy bezrobotnymi są od dawna. Czynnikiem utrwalającym

¹⁷ KONFERENCJA EPISKOPATU POLSKI, *Dyrektorium Katechetyczne*, p. 67.

¹⁸ JAN PAWEŁ II, Posynodalna adhortacja *Catechesi tradendae*, p. 38.

¹⁹ DOK 116; GS 22a.

marginalizację staje się utrata zasiłku, przynosząca także pogłębienie życia w ubóstwie. Według prof. Leona Dyczewskiego wymiary marginalizacji bezrobotnych są niezwykle rozległe. Pierwszym z nich jest oczywiście wymiar ekonomiczny przejawiający się w drastycznym obniżeniu standardu życia, w niedostatecznych wydatkach na ochronę zdrowia, edukację, kulturę, itp. Nie jest to jedyny obszar. Oprócz niego marginalizacja postępuje w wymiarze biologicznym (pogorszenie stanu zdrowia), psychicznym (napięcia i konflikty), społecznym (zmniejszenie kontaktów z innymi), politycznym (zaniechanie z korzystania ze swoich praw obywatelskich), medialnym (niemożliwość korzystania z najnowszych środków komunikowania się), kulturalnym (niski poziom wykształcenia i brak zapotrzebowania w życiu kulturalnym), patologicznym (ubóstwo generujące przekraczanie norm etycznych i społecznych).²⁰ Istotnym staje się pytanie, jak dotknięci bezrobociem i marginalizacją reagują na taki stan rzeczy. Często widać niezłomną wolę walki o samego siebie: angażowanie się w grupy religijne, poszukiwanie pracy. Reakcja spychanych na margines bardzo często staje się proporcjonalna do ich wykształcenia, kultury, zdobytego doświadczenia, poczucia własnej wartości, znaczenie ma po prostu duchowa sylwetka znajdującego się w takiej sytuacji. Odpowiedź odkrywa również smutną rzeczywistość: rodzą się stany lękowe, tłumiony bunt pcha często doświadczanych marginalizacją w alkohol i narkotyki. Marginalizacja dotyka wiele milionów naszych rodaków. Trzeba zdać sobie sprawę, że sami bezrobotni i marginalizowani nie są w stanie przezwyciężyć owych bolesnych sytuacji. Pamiętać trzeba, że „pozostawienie człowieka w stanie bezrobocia i marginalizacji, to pozostawienie go bez możliwości posuwania się naprzód, czyli w przyszłość, a to jest traktowaniem go jako rzeczy, jako kamienia przy drodze, po której sami się posuwamy”.²¹ Biskupi polscy w *Liście społecznym* z 2001 roku podkreślają, że bezrobocie jest rzeczywistością poniżającą człowieka: „Bezrobocie poniża człowieka wywołując poczucie bycia niepotrzebnym, odrzuconym przez społeczeństwo. Stąd trwałe bezrobocie grozi nawet deformacją osobowości człowieka (...) prowadzi do izolacji społecznej niszcząc przez to międzyludzką solidarność”.²²

²⁰ Por. L. DYCZEWSKI, *Marginalizacja bezrobotnych*, w: L. DYCZEWSKI – T. KOWALEWSKI – Z. KORZEB (red.), *Problemy ekonomiczne i społeczne bezrobocia*, Łomża 2003, ss. 168-172.

²¹ Tamże, s. 175.

²² KONFERENCJA EPISKOPATU POLSKI, *W trosce o nową kulturę życia i pracy*, 126-127.

Katecheza nie może ignorować problemu marginalizacji ludzi doświadczanych problemem bezrobocia. Będzie ona swoistą kampanią na rzecz ukazywania ludzkiej godności. E. Alberich stwierdza, że „katecheza musi przyjąć dziś opcję ewangelizacyjną ukierunkowaną na promocję osoby ludzkiej, jak również rozpocząć swoją misję od biednych, jacy są zarówno w Kościele, jak i w świecie, gdyż tylko w ten sposób może stać się rzeczywicie w pełni służebną”.²³ Być może nasza świadomość i widzenie katechezy nie są tak ukształtowane, że powinna ona się stawać promocją osoby ludzkiej i jej wyzwalania z sytuacji które ją zniewalają. Znacznie bardziej wrażliwe są na tę sprawę środowiska zajmujące się katechezą w innych częściach świata. Wizja ta szczególnie podatny grunt znajduje w krajach Ameryki Łacińskiej „Katecheza dzisiejsza musi wziąć na siebie wszystkie troski i nadzieje człowieka współczesnego, aby ofiarować mu możliwość pełnego wyzwolenia, tj. uczestnictwa w całym bogactwie zbawienia w Chrystusie Panu. Dlatego musi być wierna nie tylko przekazowi orędzia biblijnego w jego wymiarze intelektualnym, ale i egzystencjalnym, przenikającym wszystkie wydarzenia współczesnego człowieka.”²⁴

Dyrektorium Ogólne o Katechizacji poświęca jeden z punktów zagadnieniom katechezy osób zepchniętych na margines. Wprawdzie w tej grupie nie są wymienione osoby bezrobotne, wskazane zostają jednak ogólne kierunki działania wobec całych marginalizowanych grup. Katecheza będąca posługą słowa musi być złączona z wielorakimi gestami „dobra okazanymi «tym braciom najmniejszym»”. Wspieranie katechezy konkretnymi znakami pomocy, czynnej miłości bliźniego „gwarantuje łaskę dobrego działania w trudnych środowiskach”.²⁵ W takich sytuacjach niezwykle cenne staje się świadectwo samego katechety, który jest zachęcany do „osobistego spotkania połączonego z hojnym i cierpliwym poświęceniem, do postępowania z ufnością i realizmem”.²⁶ Osobista wrażliwość tego, który formuje postawy wiary winna przynaglać, aby był on człowiekiem „rzeczywistego opowiedzenia się po stronie takich wartości, jak np.: prawda, sprawiedliwość społeczna, wolność, demokracja itp., zdolnych zagwarantować sprawiedliwe stosunki społeczne, jak również prowadzenie takiego

²³ E. ALBERICH, *Katecheza dzisiaj. Podręcznik katechetyki fundamentalnej*, Warszawa 2003, s. 210.

²⁴ *Medelín documenti: La Chiesa nella attuale trasformazione dell'America Latina alla luce del Concilio Vaticano II*, Bologna 1969, n.6. Cytat za E. ALBERICH, *Katecheza dzisiaj*, s. 210.

²⁵ DOK, 190.

²⁶ DOK, 190.

stylu życia na płaszczyźnie materialnej, które odpowiadałoby kryterium ewangelicznie rozumianego ubóstwa²⁷. Katecheta troszczący się o przekaz chrześcijańskiego orędzia nie może być pozostawiony samemu sobie, lecz powinien również doświadczać w swojej służbie wsparcia wspólnoty. Tylko w ten sposób problem marginalizacji ludzi i problemów może zostać przezwyciężony.

Zakończenie

Problem bezrobocia dotykający wielu ludzi, a zarazem wiele rodzin jest nie tylko problemem ekonomicznym i społecznym, ale również duszpasterskim i katechetycznym. Inicjatywy podejmowane na gruncie kościelnym winny przede wszystkim uwzględniać nauczanie Kościoła i charakteryzować się autentycznym poszanowaniem osoby ludzkiej. Jedynie katecheza, która będzie wierna Bogu i człowiekowi jest w stanie przychodzić z pomocą w trudnych problemach przeżywanych przez współczesnego człowieka. Również na płaszczyźnie zmagania się z problemem bezrobocia odczytywanie wskazań kościelnego Magisterium i zaangażowanie się w problemy ludzkie, obrona godności, przywracanie nadziei i zaangażowanie, by najslabsi nie zostali zepchnięci na margines może przynosić pożądane efekty.

CATECHESIS AND CATECHIZATION IN FRONT OF THE ISSUE OF UNEMPLOYMENT

SUMMARY

The changes taking place in the world of today, the development of new technologies and transformations in the structure of the economic system cause changes in employment, demand the raising of qualifications or their change. They also cause painful consequences for individuals and for communities. One of them is the fact and problem of unemployment. We can ask what tasks

²⁷ K. MISIASZEK, *Katechetyczna formacja księży*, w: M. MAJEWSKI (red.), *Formacja katechetów*, Kraków 1999, s. 120.

and what areas of action uncover themselves for catechesis in connection with this problem that touches so many people? The answer often will not concern concrete solutions, but shall point out certain directions of human and Christian formation that should take place in the course of catechesis. The reading of the indications of the Magisterium of the Church, engagement in human problems, defense of dignity, return of hope and such an involvement, that the weakest not be pushed to the margin – all of this can bring desired effects.